

Sygn. akt III Ca 740/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SR (del.) Joanna Zachorowska

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko B. G. (poprzednio B.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt I C 133/15

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża pozwanej kosztami postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Joanna Zachorowska SSO Leszek Dąbek SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 740/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 6 listopada 2014 r. powód (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. złożył pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagając się zasądzenia od pozwanej B. B. (2) 28252,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że przysługująca powodowi wobec pozwanej wierzytelność pieniężna wynika z zawartej przez (...) S.A. z pozwaną umowy bankowej, zaś powód nabył tę wierzytelność na mocy umowy sprzedaży wierzytelności, kwota zadłużenia na dzień złożenia pozwu wynosi: 2206,53 zł tytułem kapitału, 25900,75 zł tytułem odsetek za opóźnienie obliczonych od dnia następującego po dniu rozwiązania umowy bankowej do dnia poprzedzającego złożenie pozwu, od kwoty należności głównej 2206,53 zł oraz 145 zł tytułem kosztów.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy Lublin – Zachód

w L. nakazał pozwanej zapłacić dochodzoną pozwem kwotę oraz 2758,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od nakazu zapłaty pozwana złożyła sprzeciw. Potwierdziła, że zawarła umowę kredytu z (...) S.A., początkowo spłacała kredyt, a następnie przestała go spłacać, gdyż straciła pracę, wyjaśniła, że doszło do egzekucji komorniczej. Podniosła, że we wrześniu 2014 r. wpłaciła na poczet zadłużenia 20000 zł oraz zawarła z bankiem ugodę, na mocy której zobowiązała się spłacić pozostałą część zobowiązania w miesięcznych ratach po 1200 zł, które wpłaca co miesiąc.

Postanowieniem z 10 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Gliwicach.

Pismem procesowym z 11 maja 2015 r. powód oświadczył, że cofa pozew o 4800 zł; podał, że wobec powyższego domaga się od pozwanej 23452,28 zł, na którą składają się 2206,53 zł tytułem kapitału oraz 21245,75 zł tytułem odsetek za opóźnienie. Wyjaśnił, że po dniu wytoczenia powództwa na rachunek powoda wierzyciel pierwotny przekazał środki

w łącznej wysokości 4800 zł, a dokonane wpłaty powód zaliczył na poczet kosztów (145 zł)

i odsetek za opóźnienie (4655 zł). Pismem procesowym z 22 października 2015 r. powód podał, że pozwana uznała roszczenie co do wysokości względem wierzyciela pierwotnego, co znalazło potwierdzenie w podpisanym przez pozwaną porozumieniu z 14 września 2014r., gdyż zobowiązała się spłacać zadłużenie w 24 miesięcznych ratach po 1200 zł, zaś na wysokość zadłużenia składały się: kapitał 2206,53 zł, odsetki umowne 3143,92 zł, odsetki ustawowe 22713,73 zł oraz opłata w wysokości 145 zł. Z informacji uzyskanych od wierzyciela pierwotnego wynika, że pozwana zaprzestała spłaty rat porozumienia w lutym 2015 r., a zatem zaszły okoliczności z § 4 porozumienia. Wyjaśnił, że na dzień przelewu wierzytelności wierzyciel pierwotny określił zadłużenie na 28228,83 zł, na którą składała się kapitał 2206,53 zł, odsetki 25877,30 zł oraz 145 zł kosztów. Podał, że zadłużenie określone porozumieniem, umową przelewu wierzytelności i pozwem jest zatem tożsame.

W piśmie procesowym z 21 lipca 2015 r. oraz na rozprawie /k. 105/ pozwana wniosła o pominięcie dowodów złożonych z ostatnim pismem procesowym powoda jako spóźnionych, a także o zwrot tego pisma powoda. Niezależnie od powyższego kwestionowała sposób wyliczenia należności, podnosząc, że wpłaciła więcej na poczet zadłużenia, zaś powód nie wykazał w jaki sposób zaliczył kwoty wpłacone przez pozwaną, nie wyjaśnił jakie wpłaty pozwanej ujął w rozliczeniu i w jaki sposób je zarachował.

Wyrokiem z 19 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda 23409,18 zł z ustawowymi odsetkami od 16 lutego 2015 r. (pkt 1); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2); umorzył postępowanie w zakresie cofniętego pozwu (pkt 3) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: pozwana zawarła 21 listopada 2007 r. z (...) Oddział w Polsce umowę „Umowa o Kredyt na Miarę”, na mocy której otrzymała kredyt w wysokości 50373,32 zł, a termin spłaty ostatniej raty określono na 10 listopada 2014 r. Pozwana początkowo spłacała raty kredytu, a później zaprzestała ich spłaty. Bank rozwiązał z pozwaną umowę kredytu 22 sierpnia 2009r.

i wystawił bankowy tytuł egzekucyjny z 20 listopada 2009 r. na 48758,58 zł. Po nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności skierował wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w tym zakresie.

12 września 2014 r. pozwana zawarła z (...) Bank (...) S.A. jako następcą prawnym wskazanego wyżej Banku porozumienie (Plan spłat), na mocy którego strony oświadczyły, że: Bank jest wierzycielem B. B. (2) z tytułu Umowy o Kredyt na Miarę opisanej wyżej, wierzytelność wynikająca z tej umowy na 12 września 2014 r. wynosi 29281,55 zł i jest wymagalna w całości, a składają się na nią: należność główna - 2206,53 zł, naliczone i niespłacone odsetki umowne - 3143,92 zł, naliczone i niespłacone odsetki ustawowe - 22713,73 zł, naliczone i niespłacone opłaty - 145 zł. Pozwana oświadczyła, że uznaje roszczenia Banku co do zasady i co do wysokości, zobowiązała się spłacać zadłużenie w miesięcznych ratach, po 1200 zł, płatnych do dnia 15-go każdego miesiąca, poczynając od miesiąca września 2014 r. Porozumienia weszło w życie z dniem podpisania przez obie strony, pod warunkiem rozwiązującym w przypadku braku lub opóźnienia w płatności którejkolwiek raty, przewidzianej planem spłat, co oznacza, że ziszczenie się opisanego warunku rozwiązującego znosi skutki prawne zawartego porozumienia, a wszelkie roszczenia Banku

wynikające z umowy stają się wymagalne. Pozwana dokonywała regularnie wpłat na poczet zadłużenia począwszy od września 2014 r. do stycznia 2015 r., zgodnie z zawartym porozumieniem, w kwotach po 1200 zł miesięcznie, ale w lutym 2015 r. zaprzestała dokonywania spłat.

Powód nabył ww. wierzytelność (...) Bank (...) S.A. w W. wobec pozwanej 24 października 2014 r. W księgach rachunkowych powoda figuruje wyżej opisana wierzytelność wynikająca z tytułu Umowy o Kredyt na Miarę opisanej wyżej; na 5 marca 2015 r. w wysokości łącznie 28252,28 zł, w tym 2206,53 zł z tytułu kapitału, 25900,75 zł z tytułu odsetek, 145 zł z tytułu kosztów. Pismem z 4 listopada 2014 r. (...) Bank (...) S.A. w W. zawiadomił pozwaną o przeniesieniu wierzytelności na powoda i wskazał rachunek bankowy, na który powinna być dokonywana spłata zadłużenia z tytułu umów kredytowych.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w przeważającym zakresie. Wskazał, że doszło do zawarcia umowy, a pozwana jest zadłużona wobec powoda, co wynika także z porozumienia z 12 września 2014 r. Zaznaczył, że pozwana nie kwestionowała, iż doszło do rozwiązania umowy kredytu w 2009 r, a konsekwencją jej wypowiedzenia jest wymagalność całej niespłaconej dotychczas wierzytelności wraz z odsetkami. Z porozumienia z 12 września 2014 r., niekwestionowanego przez pozwaną, wynika wysokość wierzytelności na dzień 12 września 2014 r. (29281,55 zł) i jej wymagalność w całości, a składa się na nią: należność główna - 2206,53 zł, naliczone i niespłacone odsetki umowne - 3143,92 zł, naliczone i niespłacone odsetki ustawowe - 22713,73 zł; naliczone i niespłacone opłaty - 145 zł; pozwana oświadczyła, że uznaje roszczenia Banku co do zasady i co do wysokości.

Sąd Rejonowy zauważył, że kwestionując w toku procesu sposób wyliczenia należności, podnosząc, że wpłaciła więcej na poczet zadłużenia, zarzucając, że powód nie wykazał w jaki sposób zaliczył kwoty wpłacone przez pozwaną, nie wyjaśnił jakie wpłaty pozwanej ujął w rozliczeniu i w jaki sposób je zarachował – pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie odniosła się w żaden sposób do tegoż porozumienia, z treści którego wynika, że uznała zadłużenie wynikające z opisanej pozwem umowy w zakresie objętym porozumieniem, w tym co do wysokości. A właśnie pozwana powołała się na to porozumienie w treści sprzeciwu.

Dlatego też, mając na uwadze treść porozumienia, w którym doszło do uznania roszczenia co do zasady i wysokości, Sąd Rejonowy uznał, że istnienie i wysokość zadłużenia wynika jednoznacznie z tegoż porozumienia. Wskazał przy tym, że powód wykazał istnienie i wysokość wierzytelności w kwocie uznanej przez pozwaną porozumieniem, która jest nieznacznie niższa od kwoty objętej pozwem (pозew dotyczy odsetek w łącznej wysokości 25900,75 zł, podczas gdy porozumienie dotyczy odsetek w wysokości łącznie 25857,65 zł). Pozwana regulowała należności objęte porozumieniem i wpłaciła na poczet zadłużenia 4800 zł (na rzecz wierzyciela pierwotnego Raiffeisen Bank) przy czym ostatecznie kwoty te zarachował na poczet zadłużenia powód i w tym zakresie cofnął pozew.

Sąd Rejonowy mając na uwadze, że pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i nie sprzeciwiła się cofnięciu pozwu, a nie zaistniały przesłanki z art. 203 § 4 k.p.c., wobec skutecznego cofnięcia pozwu umorzył postępowanie na podstawie art. 203 k.p.c. i art. 355 k.p.c.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że z twierdzeń powoda wynika, iż pozwana dokonywała wpłat po 1200 zł miesięcznie do stycznia 2015 r. (zaś z porozumienia wynika, że pierwsza rata płatna była we wrześniu 2014 r., co oznacza, że 4800 zł obejmuje wpłaty rat za okres czterech miesięcy - od września do grudnia 2014 r.). Bez zaliczenia na poczet zadłużenia pozostała spłata kwoty raty w wysokości 1200 zł za styczeń (pозwana nie przedstawiła dowodu wpłaty, jednakże z twierdzeń powoda wnioskować należy, że wpłata taka nastąpiła na rzecz wierzyciela pierwotnego). Uznał w tym zakresie, że skoro bezsprzecznie w styczniu 2015r. pozwana miała wiedzę o dokonanym przelewie, choćby z treści pozwu, wobec tego spłata do rąk poprzedniego wierzyciela nie wywołuje skutku wobec powoda (art. 512 k.c.). Dlatego zarachował wpłatę w wysokości 4800 zł na poczet odsetek należnych w wysokości 25857,65 zł i opłaty 145 zł (objętych porozumieniem), w konsekwencji zasądzeniu podlegało 23409,18 zł (w tym należność główna - 2206,53 zł i odsetki

21202,65 zł), zaś w pozostałym zakresie roszczenie zostało oddalone. O odsetkach za opóźnienie orzekł zasądając je od 16 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, zaś oddalił roszczenie o odsetki za okres wcześniejszy.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że dowody wpłat przedstawione przez pozwaną o tyle nie mają znaczenia, iż dotyczą okresu wcześniejszego, przed zawarciem porozumienia (por. zaświadczenie k. 77-79). Zaznaczył także, że roszczenie w chwili złożenia pozwu nie było wymagalne, ale stało się wymagalne w dniu płatności raty za luty 2015 r., która nie została zapłacona, dlatego odsetki za opóźnienie należne są od dnia następnego.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosując art. 103 k.p.c., gdyż z okoliczności sprawy wynika, iż w chwili złożenia pozwu (6 listopada 2014 r.) roszczenie było przedwczesne, gdyż pozwana dokonywała regularnych wpłat rat na poczet zadłużenia, zgodnie z zawartym z poprzednikiem prawnym powoda we wrześniu 2014 r. porozumieniem, a zaprzestała spłaty rat wobec złożenia pozwu, co doprowadziło do wymagalności całego roszczenia – w myśl § 4 porozumienia. Dlatego też, wobec nieojłajnego zachowania wierzyciela, który złożył do sądu pozew o zapłatę roszczenia niewymagalnego, w okresie gdy pozwana dokonywała regularnie spłat zgodnie z porozumieniem, zaś złożenie pozwu sprawiło, że pozwana zaprzestała spłat - należało kosztami procesu obciążyć powoda, mimo że ostatecznie wygrał proces.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana przyznając, że otrzymała kredyt pomimo, że nie miała zdolności kredytowej, a do czasu zwolnienia z pracy spłacała go regularnie, potem płaciła także regularnie, ale w mniejszej wysokości. Prosiła o rozłożenie na raty w banku, ale nie było na to zgody. Sprawa była też u komornika. Nie wie skąd wzięło się tyle odsetek, a przecież 20 000 zł, które oszczędziła wpłaciła do banku we wrześniu 2014 r. (przed porozumieniem). Złożyła wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W toku postępowania, po złożeniu apelacji, pozwana powiadomiła sąd o zmianie nazwiska z B., na G. /k. 135-136/. Jednocześnie w piśmie z 22 czerwca 2016r. wskazała też, że od grudnia 2007 r. do lipca 2010 r. wpłaciła 20523,46 zł, a od sierpnia 2010r. komornik zajął jej rentę do września 2014 r. i potracił 22991,49 zł. Ponadto 8 września 2014r. zapłaciła 20000 zł gotówką w banku. W panice podpisała porozumienie z 12 września 2014r. i od 6 października 2014 r. do 6 lutego 2015 r. regularnie płaciła raty po 1200 zł. Do czasu gdy otrzymała nakaz zapłaty to jej wpłaty wyniosły 69514,95 zł, gdyby miała zapłacić jeszcze 28252,28 zł, to całość wyniosłaby 97767,23 zł. Do pisma z 22 czerwca 2016 r. dołączyła ksera dokumentów wnosząc o przeprowadzenie z nich dowodów na okoliczność ustalenia jej zadłużenia.

Powód wniósł o oddalenie tych wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. W toku postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy, na podstawie przesłuchania pozwanej, ustalił dodatkowo, że jest ona rencistką, zaciągnęła kredyt

w 2007 r. na spłatę innych zobowiązań, a dodatkowo otrzymała dla siebie około 12000 zł; spłat dokonywała regularnie i we właściwych kwotach w pierwszym okresie czasu (przez 13 miesięcy), ale potem straciła pracę i płaciła po 500 zł, a następnie po 400 zł – nie pamiętała dokładnie do kiedy tak spłacała, ale było to do czasu, gdy wszczęto egzekucję – zażądano wtedy około 48000 zł. Podała również, że od sierpnia do lutego choruje i wówczas jest jej wszystko obojętne, a nadto wskazała, że kredyt był ubezpieczony. (Zeznania pozwanej k. 242, 00:04:11-00:11:48). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że pozwana przedstawiła dokument,

z którego wynika, że dokonała rat kredytu wpłat w pełnej wysokości po 986,42 zł do 5 grudnia 2008 r., potem jedną ratę w wysokości 500 zł – 5 stycznia 2009 r., a następnie po 400 zł miesięcznie do lipca 2010 r. /zaświadczenie z (...) z 15 stycznia 2015 r. k. 77-78/.

Pozwana jedynie od osób trzecich dowiedziała się, że wierzytelności takie jak jej są skupowane za 5-10% /zeznania pozwanej k. 242, 00:04:11-00:11:48/. Sąd Okręgowy w tej części nie uznał tego faktu za ustalony, gdyż pozwana nie była obecna przy dokonywaniu sprzedaży wierzytelności, a nikt ze strony powodowej nie stawiał się na przesłuchanie, zaś

w aktach brak wskazania za jaką kwotę została sprzedana wierzytelność wobec pozwanej.

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwana dokonywała wpłat po 1200 zł miesięcznie od września 2014 r. do stycznia 2015 r. w łącznej wysokości 4800 zł przez okres czterech miesięcy. Natomiast z twierdzeń pozwanej wynika, że we wrześniu 2014 r. takiej wpłaty nie uregulowała, bo zaczynała spłacać kwotę zgodnie

z treścią porozumienia dopiero od października 2014 r. /k. 181/. Należy jednak podkreślić, że powód pierwotnie nie kwestionował dokonania wpłaty we wrześniu 2014 r. w wysokości 1200 zł /k. 84v./, przy czym jednocześnie podkreślił, że dokonane wpłaty w łącznej wysokości 4800 zł zaliczył na poczet kosztów - 145 zł oraz odsetek za opóźnienie - 4655 zł /k. 65/. Okoliczność ta w chwili obecnej nie ma większego znaczenia, albowiem bezsporne pozostaje, że 4800 zł zostało uregulowane przez pozwaną na rachunek Raiffeisen Bank, ale już od listopada 2014 r. wiedziała ona o przeniesieniu wierzytelności. Dlatego też zgodnie z art. 512 k.c. - jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy - spłata wobec Raiffeisen Bank, gdy wiedziała już

o przelewie wierzytelności, nie może być skuteczna wobec powoda.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe złożone przez pozwaną w piśmie z 22 czerwca 2016 r., gdyż dowody z tych dokumentów można było powołać w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, były one bowiem w dyspozycji strony pozwanej, zaś część

z tych dokumentów została już dopuszczona jako dowody przez Sąd Rejonowy na rozprawie 5 listopada 2015 r. /k. 105/. W tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na treść art. 381 k.p.c., dowody te bowiem nie stanowią nowości.

Pozwana 21 listopada 2007 r. zawarła z poprzednikiem prawnym powoda umowę

o kredyt na miarę i miała ją spłacić 84 miesięcznych ratach po 986,42 zł każda, bo kredyt wynosił 53000 zł, a jego spłata miała się zakończyć w listopadzie 2014 r., a co za tym idzie do spłaty pozostawała należność w wysokości 82859,28 zł. Taką kwotę pozwana musiałaby uregulować, gdyby w rzeczywistości dokonywała spłaty zgodnie z umową, a już z samych jej twierdzeń wynika, że wpłat dokonywała, co prawda regularnie na początku (13 miesięcy) i we wskazanej wysokości, ale następnie dokonywała ich w kwocie mniejszej (500 lub 400 zł),

a w trakcie postępowania doszło do rozwiązania umowy, uzyskania przez pierwotnego wierzyciela tytułu wykonawczego oraz do chodzenia wierzytelności w trybie postępowania egzekucyjnego, co dodatkowo także rodzi koszty. To spowodowało też wymagalność nie poszczególnych rat z tytułu kredytu, ale całości wierzytelności chwilę jej rozwiązania - 22 sierpnia 2009 r. Wyliczenie więc przez stronę pozwaną, że całość - przy zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwocie - zadłużenia wyniosłaby 97767,23 zł oraz przyjęciu, że od terminu spłaty ostatniej raty zgodnie z porozumieniem z 12 września 2014 r. upłynął już okres prawie dwóch lat, a pozwana po rozwiązaniu umowy kredytu dokonywała spłaty w niższych o około połowę kwotach, to kwota ta w porównaniu do tej, którą pozwana miała spłacić, postępując zgodnie

warunkami umowy z 2007 r., nie jest szczególnie wygórowana. Należy bowiem wziąć pod uwagę także to, że toczyło się postępowanie egzekucyjne, którego koszty także strona pozwana musiała ponieść. Na tej tylko podstawie pozwana nie może więc zasadnie twierdzić, że nie jest zobowiązana wobec powoda w wysokości zasądzonej przez Sąd Rejonowy.

Żądanie powoda pierwotnie znajdowało uzasadnienie w regulacji art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. z 2002 r., Nr 75, poz. 665) w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy kredytu wskazującym, że kredytobiorca ma obowiązek spłaty kredytu. Przepis ten w tym zakresie od 2002 r. nie zmienił swej treści, a pierwotny wierzyciel był bankiem.

Sąd Rejonowy nie wskazał tej podstawy prawnej rozpoznając sprawę, tak samo jak nie wskazał podstawy prawnej dla zasądzenia odsetek od żądanego przez stronę powodową roszczenia. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pierwotną podstawą prawną dochodzenia tego żądania jest powołany wyżej przepis, a w zakresie odsetek podstawą żądania jest

regulacja art. 481 § 1 k.c., albowiem wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, natomiast zgodnie z art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, czyli tak jak w rozpoznawanej sprawie. Przy czym należy zauważyć, że strona powodowa wniosła o zasądzenie odsetek od 6 listopada 2014r., bo była to data złożenia pozwu, natomiast Sąd Rejonowy zasądził te odsetki od 16 lutego 2015r. prawidłowo argumentując swoje stanowisko tym, że w chwili złożenia pozwu roszczenie nie było jeszcze wymagalne, albowiem obowiązywało porozumienie z 12 września 2014 r. Dopiero więc od 16 lutego 2015 r. była możliwość dochodzenia należności, bo strona pozwana w lutym nie uregulowała raty zgodnie z tym porozumieniem w wysokości 1200 zł, a miała to uczynić do 15 lutego 2015 r. W tym zakresie strona powodowa nie kwestionowała tej decyzji.

Podkreślenia wymaga także to, że strona pozwana zgłaszając sprzeciwu od nakazu zapłaty wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym powoływała się na ugodę z 12 września 2014 r. Ta uгода stanowi porozumienie z 12 września 2014 r., w którym Raiffeisen Bank i pozwana ustalili na 12 września 2014 r. wysokość wymaganej wierzytelności na 29281,55 zł. Na jej wysokość poza wskazanymi przez Sąd Rejonowy należnościami składają się także niespłacone przez pozwaną koszty sądowe w wysokości 104,32 zł i koszty egzekucyjne w wysokości 968,05 zł /k. 86/. Należności w takiej wysokości pozwana uznała w całości i zobowiązała się spłacić je w 24 miesięcznych ratach, przy czym 23 raty w wysokości po 1200 zł każda, a ostatnia w wyrównującej kwocie. Należy więc podkreślić, że wówczas pomiędzy stronami doszło do sprecyzowania wysokości nieuregulowanej kwoty kredytu wraz z kosztami. Strony wówczas określiły, a pozwana uznała, wysokość zobowiązania.

W ten sposób strony zawarły ugodę na podstawie art. 917 k.c. Dlatego też, aby uchylić się od skutków prawnych tej ugody musiałyby zajść warunki opisane w art. 918 k.c., a takie przez stronę pozwaną nie są wskazywane.

Dlatego też ostatecznie podstawą dochodzonego żądania jest art. 917 k.c. i to jest podstawa prawna zasądzenia przez sąd należności od pozwanej.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że porozumienie z 12 września 2014 r. wskazywało już znaczną wysokość odsetek, przekraczającą 25 000 zł, a należność główna ledwo przekraczała 2200 zł. Dlatego też twierdzenie przez stronę pozwaną, że nie wie skąd wzięło się tyle odsetek jest zupełnie bezzasadne, bo sama uznała odsetki w takiej wysokości, a co więcej przystąpiła do regulowania rat zgodnie z porozumieniem. Wysokości tych należności zostały już ustalone po wpłacie jednorazowo 20000 zł. I tylko wystąpienie w czasie spłat z pozwem spowodowało zaprzestanie ich regulowania.

Dodać należy, że porozumienie z 12 września 2014 r. zostało pod warunkiem rozwiązującym plan spłat, (§ 2 i § 4 porozumienia), czyli rozłożenia na raty zadłużenia, a nie oświadczeń co do wysokości roszczeń pomiędzy jego stronami. Te ostatnie bowiem zostały ustalone na podstawie zgodnych oświadczeń stron porozumienia, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wskazuje na niewłaściwe ustalenie stanu zadłużenia w tej części. Porozumienie to pozwana w części wykonywała (co do kilku pierwszych rat) zgodnie z jego treścią, co tylko dodatkowo wskazuje na prawidłowość zawartych w nim oświadczeń co do stanu jej zadłużenia.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną należało oddalić.

Biorąc pod uwagę charakter sprawy związany z tym, że dotyczy ona zobowiązania z zaciągniętego kredytu, który - po zawarciu porozumienia z 12 września 2014 r. do czasu złożenia pozwu - był przez pozwaną spłacany, że pozostaje ona rencistką i chciała regulować swoje zobowiązanie zgodnie z zawartym porozumieniem, a drugą stroną pozostaje profesjonalny podmiot, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania odwoławczego pomimo przegrania sprawy (art. 102 k.p.c.).

SSR (del.) Joanna Zachorowska SSO Leszek Dąbek SSO Roman Troll